

Ćwiczenie. Uzupełnij tekst przyimkami.

Alonso Stern, nauczyciel języka portugalskiego Brazyli, mieszka krakowskim Kazimierzu ulicy Miodowej swoją piękną dziewczyną, Kasią. Kasia i Alonso poznali się wakacjach Kurytybie i od razu się sobie zakochali. dwóch tygodniach spędzonych razem, Kasia musiała wrócić Polski i oboje myśleli, że to koniec romantycznej historii. Alonso zakochał się jednak Kasi szaleństwa. Czuł, że dzięki dziewczynie Polski, w końcu ma szansę szczęście. wszystkiemu, co mówili jego znajomi i rodzina, zdecydował się zmienić swoje życie i wyjechać Brazylii. pół roku spakował walizki, wsiadł samolot i przyleciał Polski na stałe.

Ich życie razem było perfekcyjne. Alonso dbał Kasię jak największy skarb. Spędzali razem każdą wolną chwilę. weekendy spotykali się przyjaciółmi Kasi albo jeździli Małopolsce rowerach. ciągu tygodnia wieczorami zwykle zamawiali pizzę, nalewali sobie wino kieliszków, siadali siebie kanapie i oglądali komedie Netfliksie.

Pewnego dnia Kasia siedziała stole w kuchni i czytała książkę. Nagle usłyszała dzwonek drzwi. drzwiami stał listonosz, który przyniósł małą paczkę Alonsa. Paczka była zapakowana szary papier i nie miała informacji kogo była. Kasia była bardzo ciekawa, co było środkiem, ale jej nie otworzyła. Położyła ją biurku Alonsa sypialni i zapomniała niej.

Następnego dnia paczka zniknęła biurka, a Alonso nie powiedział Kasi co niej było. tej pory zaczął być bardzo zajęty wieczorami. Więcej pracował szkole. Czasami oglądania filmów dostawał maile lub wiadomości WhatsAppie, które szybko zamykał. Coraz częściej pytał Kasię jej plany i której wróci domu spotkania koleżankami.

Kasia nie była zazdrosną kobietą i próbowała ignorować swoje emocje. Po kilku miesiącach jednak, swojej naturze, postanowiła zapytać Alonso tę dziwną zmianę. Kiedy Alonso robił śniadanie, Kasia stanęła nim, popatrzyła mu oczy i poprosiła, żeby porozmawiali. Podczas rozmowy Alonso był bardzo zdenerwowany. Siedział drugiej

stronie stołu, Kasi i mówił jej, że wszystko jest porządku. Ale ona wiedziała, że coś było nie tak. Musiała dowiedzieć się,co chodzi!

Pewnej soboty powiedziała Alonso, że niedzielę idzie przyjaciółki i spędzi niej kilka godzin. Oczywiście Alonso ucieszył się i Kasia widziała, jak kilku minutach pisał kogoś wiadomość. niedzielę rano miała bardzo zły humor, bo wiedziała, że dzisiaj dowie się prawdy. Oczywiście nie spotkała się koleżanką. Tak naprawdę poszła tylko kawę kawiarni ich bloku i patrzyła okno drzwi budynku. Była pewna, że dzisiaj dowie się, jaki sekret ma nią Alonso.

Minęła godzina, a bloku nie wchodził nikt oprócz sąsiadów. Kelnerka co chwilę podchodziła stolika i pytała Kasię, czy chce coś jeszcze zamówić. Kasia poprosiła trzecią kawę. Miała serce gardle i była cała nerwach. półtorej godziny drzwi bloku podeszła kobieta. Miała sobie sportową kurtkę i plecak. Kasia widziała, jak kobieta naciska numer 23 na domofonie. Numer 23 to było mieszkanie jej i Alonsa! Siedziała kawiarni jeszcze dziesięć minut, a potem zapłaciła kawę, wstała stolika, założyła płaszcz i pobięła domu.

Kiedy weszła bloku, winda nie działała, więc wbiegła schodach piąte piętro. Stała drzwiami. Stała tam kilka minut, bo bała się, co zobaczy, kiedy otworzy drzwi. W końcu po cichu włożyła klucz zamka i otworzyła je. Weszła przedpokoju. Wszystko wyglądało normalnie tylko wieszaku wisiała kurtka kobiety, a szafce stały jej buty. Kasia szybko zdjęła płaszcz i rzuciła go szafkę. salonu usłyszała śmiech dwóch osób. Weszła salonu pukania.

..... biurku siedzieli Alonso i kobieta. biurku stały dwa kubki kawą i mleko, a nich leżały otwarta książka i zeszyt.

- Co to ma być?! – krzyknęła Kasia. – Kim jest ta kobieta Alonso?

Alonso przestał się uśmiechać. Popatrzył Kasię i powiedział polsku:

- No i koniec. To jest Dorota. pół roku uczę się z nią polskiego. ciebie.

Dorota wstała krzesła i podeszła Kasi. Wyciągnęła niej rękę i powiedziała:

- Bardzo mi miło. Alonso to bardzo zdolny uczeń!

Jak możesz się domyślać, Kasi zaczerwieniła się wstydu i przeprosiła Alonsa i Dorotę swoją podejrzliwość.

Cała historia

Deszczowy, zimny Kraków ma sekret.

Alonso Stern, nauczyciel języka portugalskiego z Brazylii, mieszka na krakowskim Kazimierzu przy ulicy Miodowej ze swoją piękną dziewczyną, Kasią. Kasia i Alonso poznali się na wakacjach w Kurytybie i od razu się w sobie zakochali. Po dwóch tygodniach spędzonych razem, Kasia musiała wrócić do Polski i oboje myśleli, że to koniec romantycznej historii. Alonso zakochał się jednak w Kasi do szaleństwa. Czuł, że dzięki dziewczynie z Polski, w końcu ma szansę na szczęście. Wbrew wszystkiemu, co mówili jego znajomi i rodzina, zdecydował się zmienić swoje życie i wyjechać z Brazylii. Po pół roku spakował walizki, wsiadł w samolot i przyleciał do Polski na stałe.

Ich życie razem było perfekcyjne. Alonso dbał o Kasię jak o największy skarb. Spędzali razem każdą wolną chwilę. W weekendy spotykali się z przyjaciółmi Kasi albo jeździli po Małopolsce na rowerach. W ciągu tygodnia wieczorami zwykle zamawiali pizzę, nalewali sobie wino do kieliszków, siadali obok siebie na kanapie i oglądali komedie na Netfliksie.

Pewnego dnia Kasia siedziała przy stole w kuchni i czytała książkę. Nagle usłyszała dzwonek do drzwi. Przed drzwiami stał listonosz, który przyniósł małą paczkę dla Alonsa. Paczka była zapakowana w szary papier i nie miała informacji od kogo była. Kasia była bardzo ciekawa, co było w środku, ale jej nie otworzyła. Położyła ją na biurko Alonsa w sypialni i zapomniała o niej.

Następnego dnia paczka zniknęła z biurka, a Alonso nie powiedział Kasi co w niej było. Od tej pory zaczął być bardzo zajęty wieczorami. Więcej pracował w szkole. Czasami podczas oglądania filmów dostawał maile lub wiadomości na WhatsAppie, które szybko zamykał. Coraz częściej pytał Kasię o jej plany i o której wróci do domu ze spotkania z koleżankami.

Kasia nie była zazdrosną kobietą i próbowała ignorować swoje emocje. Po kilku miesiącach jednak, wbrew swojej naturze, postanowiła zapytać Alonsa, o tę dziwną zmianę. Kiedy Alonso robił śniadanie, Kasia stanęła przed nim popatrzyła mu w oczy i poprosiła, żeby porozmawiali. Podczas rozmowy Alonso był bardzo zdenerwowany. Siedział po drugiej stronie stołu,

naprzeciwko Kasi i mówił jej, że wszystko jest w porządku. Ale ona wiedziała, że coś było nie tak. Musiała dowiedzieć się, o co chodzi!

Pewnej soboty powiedziała Alonso, że w niedzielę idzie do przyjaciółki i spędzi u niej kilka godzin. Oczywiście Alonso ucieszył się i Kasia widziała, jak po kilku minutach pisał do kogoś wiadomość na WhatsAppie. W niedzielę rano miała bardzo zły humor, bo wiedziała, że dzisiaj dowie się prawdy. Oczywiście nie spotkała się z koleżanką. Tak naprawdę poszła tylko na kawę do kawiarni obok ich bloku i patrzyła przez okno na drzwi budynku. Była pewna, że dzisiaj dowie się, jaki sekret ma przed nią Alonso.

Minęła godzina, a do bloku nie wchodził nikt oprócz sąsiadów. Kelnerka co chwilę podchodziła do stolika i pytała Kasię, czy chce coś jeszcze zamówić. Kasia poprosiła o trzecią kawę. Miała serce w gardle i była cała w nerwach. Po półtorej godziny pod drzwi bloku podeszła kobieta. Miała na sobie sportową kurtkę i plecak. Kasia widziała, jak kobieta naciska numer 23 na domofonie. Numer 3 to było mieszkanie jej i Alonsa! Siedziała w kawiarni jeszcze przez dziesięć minut, a potem zapłaciła za kawę, wstała od stolika, założyła płaszcz i pobiegła do domu.

Kiedy weszła do bloku, winda nie działała, więc wbiegła po schodach na piąte piętro. Stała przed drzwiami. Stała tam kilka minut, bo bała się, co zobaczy, kiedy otworzy drzwi. W końcu po cichu włożyła klucz do zamka i otworzyła je. Weszła do przedpokoju. Wszystko wyglądało normalnie tylko na wieszaku wisiała kurtka kobiety, a przy szafce stały jej buty. Kasia szybko zdjęła płaszcz i rzuciła go na szafkę. Z salonu usłyszała śmiech dwóch osób. Weszła do salonu bez pukania.

Przy biurku siedzieli Alonso i kobieta. Na biurku stały dwa kubki z kawą i mleko, a obok nich otwarta książka i zeszyt.

- Co to ma być?! – krzyknęła Kasia. – Kim jest ta kobieta Alonso?

Alonso przestał się uśmiechać. Popatrzył na Kasię i powiedział po polsku.

- No i koniec. To jest Dorota. Od pół roku uczę się z nią polskiego. Dla ciebie.

Dorota wstała z krzesła i podeszła do Kasi. Wyciągnęła do niej rękę i powiedziała:

- Bardzo mi miło. Alonso to bardzo zdolny uczeń!

A2 – B1, Przyimki – ćwiczenie dla uczestników webinaru

Jak możesz się domyślać, Kasi zaczerwieniła się ze wstydu i przeprosiła Alonsa i Dorotę za swoją podejrzliwość.